

KURJER WARSZAWSKI

D. 17. Kwietnia.

NIEDZIELA.

ROK 1831.

N^o 104.

WSPOMNIENIA.

Revolucja w Warszawie
wie 1794.

Dziś upływa lat 37 iak w stolicy Polski, pomszczono się nad ciemiężcami uiarzmionej Ojczyzny naszej. Wczoraj iako w wilgą tej pamiętnej rocznicy, w Kościele XX, *Kapucynów* odbyło się żałobne Nabożeństwo za dusze poległych Polaków wowym dniu oswobodzenia. Obywatel *Piątkiewicz* członek towarzystwa patryotycznego miał słosowną mowę. — Dziś w tęgą pamiętną rocznicę, ogłaszamy szczęśliwą wiadomość; nasz waleczny *Dwernicki* już jest na *Wołyniu*. Gdy nieprzyjaciel mniemał że korpus *Dwernickiego* miał *Lublin* i zbliża się ku *Wiśle*, ten Jenerał na czele walecznego oddziału bardzo spieszenie dniem i nocą dążąc, w weszły Poniedziałek szczęśliwie przeszedł rzekę *Bug*, i nazajutrz już był w *Horochowie*. Rząd Rossyjski rozkazał aby wszyscy obywatele znakomitsi i właściciele wsi mieszkający nad granicą, zebrali się w *Krzemieńcu*, iakoż nasze wojsko zastało w tychże wsiach samych tylko pocziwych chłopów, którzy witali wybawców z zapałem i najwyższą radością, padali na ziemię, modlili się, dostarczali żołnierzom co tylko mogli. *Dwernicki* w tej chwili zapewne jest już w *Dubnie*. Do tego miasta bowiem spieszenie dążył i tam miał ogłosić powstanie *Wołynia*. Jenerał rossyjski *Ridigier* miał na *Wołyniu* korpus złożony z kilkunastu tysięcy ludzi. *Dwernicki* jest przygotowany na spotkanie się z tym Korpusem; po pierwszym zwycięstwie cały *Wołyń*, *Podole* i *Ukraina* mogą się uważać za oswobodzone. — Jenerałowie *Sierawski* i *Pas* zajmują okolice z tej strony *Wisły*, opuszczają

ne przez nieprzyjaciół. — W *Lublinie* ieszcze znajduje się oddział nieprzyjacielski.

Wczoraj znaczna liczba naszych żołnierzy będących w lazaretach, po wyleczeniu się z ran wyszła do boju; ci wojownicy już przelewający krew za ojczyznę, z radością śpieszyli na pole chwały. — W *Węgrowie* zabrane w bardzo znacznej ilości rozmiate efekta lazaretowe, wczoraj przywieziono do *Warszawy*. — Waleczny Maior *Karski* starownie leczony, już miał się tak dobrze, że Lekarze zapewniali, iż niebezpieczeństwo minęło, iakoż onegdaj był wesoły, nienarzekał na boleści, rozmawiał z kolegami; wnoy o godzinę tej nagle zasnął i wczoraj po południu rozstrzął się z tym światem! Stracił tak walecznego rycerza i zacnego człowieka mają za nader dotkliwą krew, koledzy i mnodzy przyjaciele, a Ojczyzna straciła miłego jej syna. — Za onegdaj pod *Węgrowem* znowu walczył *Umiński* z nieprzyjacielem wzmocnionym znacznym zaślkiem nowoprzybyłym. Walka była zacięta; z naszej strony odznaczył się zaszczytnie pułk lwszy strzelców piecho; i nowy pułk 20 piechoty, który w pierwszej bitwie pod tymże *Węgrowem* okrył się sławą i zyskał chlubną pochwałę Naczelnego Wodza ogłoszoną w rozkazie dziennym; ten pułk w czwartkowej walce wiele ucierpiał, lecz przyczynił się do nowego zwycięstwa. — Mówią, że znowu i Pułk 4ty piecho; bardzo się odmaczył pod *Suchą*, lecz ieszcze niemy mamy dostatecznej wiadomości o tej walce. — List wczoraj odebrany z *Hamburga* zapewnia że rząd Angiel:

silnie popierać będzie sprawę Polski, żądając jej całości i niepodległości i w tym celu znaczna flotta w tych dniach wypłynie na morze bałtyc:— *Gazety Paryżkie* donoszą o przybyciu do tej stolicy Hr. Adama Gurowskiego, który ma ważne polecenie.— Wczoraj z Warszawy za Pragę wysłano karęte i liberję dworską. Mówią że dziś ma w niej przybyć znakomita osoba (mówią że Pełnomocnik *Austrjacji*).— Członek Rządu naro: *Lelewel* nieprzyjął pensji przywiązanej do jego urzędu.

BÓG jest sprawiedliwym! ze wszystkich stron Królestwa Polskiego, szczęśliwych że dotąd niewidzieliśmy naieżdników i tych co już są oswobodzone, dochodzą wiadomości, że zboże ozi-
*mn*e pięknie wzrasta i rokuie plon obfity. Jarzyny także zaczęto zasiewać; a że wszyscy włościanie zdolni broń dzwigać, bronią ojczyzny w szeregach wojennych, starce, kobiety i niedorostki dniem i nocą uprawiają rolę. Pomaga im w niektórych miejscach Jeńcy Rosyjscy, a po tylu trudach, głodzie, niewygodach, zostając u Polaków w każdym zdarzeniu gościnnym, wielu z nich poczytuje się za szczęśliwych.— Kilku cudzoziemcom zamieszkałym w Warszawie, Policja rozkazała natychmiast opuścić tę stolicę, z powodu korespondowania z officerami nieprzyjacielskimi. Za kilkoma z nich, (między któremi są dwie Artystki Teatru Francuzkiego) miał się wstawić tutejszy Konsul Francuzki, przekonując że są niewinni.— W *Petersburgu* teraz umarł Radca Nadworny *Kozłowski* Mistrz Kapeli, rodem Polak, który, między innemi kompozycjami znany jest iako autor *Rekwjem* napisanego na pogrzeb zwłok *Stanisława Augusta*.— Za czasów goszczenia nieprzyjaciół za *Pragę*, jeden z *Pachciarzy* donosił Jenerałowi Rosyji: codziennie, wszystko co się dowiedziało o Warszawie, te doniesienia prze-

syłał przez Kozaka, i za to odbierał po rublu; gdy dnia 31 z. m. nieprzyjaciele uchodzili nagle, tenże Kozak wpadł do *Pachciarza*, nakazując aby oddał wszystkie ruble przez ten czas wzięte, z powodu iż donosząc tyle, niedonosił o wejściu Polaków za *Grochów*. *Pachciarz* rad nierad, oddał ruble; Kozak odieżdża spieszo, lecz za chwilę wraca i woła: „gdy powróćm mógłbyś mnie oskarżyć, a zatem giń“ i roztrzaskał głowę nędznika.

W dniu 14 Kwiet: r. b. rozstał się z tym światem *Stanisław Korwin Szymanowski* były Jenerał Wojsk Polskich. Bieg życia jego był nieprzerwanem pasmem samych dobrych i miłosiernych uczynków! Bogobojny, skromny, cnotliwy, i miłujący ojczyznę swoją, te były prawdziwe cechy charakteru nieboszczyka, których sprawiedliwości ci co go zbliśka znali prawdziwy oddawali szacunek.

Tywarzystwo Patryotyczne dopełniając art. 10 ustaw swoich, przystąpi do wyboru jednego zastępcę Prezesa wd. 21 b. m. o godz. 6 wieczorem w miejscu zwykłych posiedzeń towarzystwa te jest w Sali Wydziału lekarskiego przy ulicy *Jezuickiej*.

Uwładnia się Rodziców Starozakonnych, że Szkoła Rządowa dla płci żeńskiej Wyzn: *Mojżeszowego*, przy ulicy *Franciszkańskiej* pod Nr 1797 położona, otworzyła się, wzywa się przeto Szanownych rodziców, ażeby się raczyli pospieszać, z zapisywaniem uczennic, gdyż lekcje już się wykładac zaczęły.

Pisma bawiącego *Tandeciarz* Nra 4 i 5 wyszły z druku.

Wyciątek z listu z Krakowa d. 9 b. m.— Gdybyś tu był w tej chwili, rozumiałbyś że jesteś w Warszawie, tyle osób znaiomych; bawiący tu *Posłowie*, którzy zapewne dla wielkich błot powrót swój wstrzymywali, słysząc że powrócą gdyż, iak utrzymują, droga po 31

Marca i 1 Kwietnia znacznie się poprawiła. Krakowska Publiczność bardzo patriotyczna. Młodzieży bardzo wiele z różnych stron przybywa, spiesząc do wojska Polskiego, lecz ich nieumiernie zdzierają; za pałasz 15 zł. wartujący, każą płać po 40. Z powodu odniesionych zwycięstw, mieliśmy tu małą uliczną rewolucję; pospólstwo wybiłało okna nieoświecone, najwięcej dostało się K. P. bo tak silnie do okna kamienie sypano, że nietylko wszystkie szyby ale lustra i meble potłuczono. Senat w całym zebraniu wydał wyrok w skutek którego każdy bez pozwolenia okna illuminujący, ulegnie karze zł. 300. Hr. *Małachowski* nazajutrz oświecił swoje i zapłacił przepisaną karę. Usiłowanie tutejszej Gwardji w poskromieniu były w początku bezsilne, wszakże udało się jej uchwycić kilkunastu wołających. Świętowałem w *Małogoszczu*, tam dowiedziałem się o szczęśliwym powodzeniu wojsk naszych, ale osobliwszym sposobem; wchodząc do Kościoła, Proboszcz miejscowy, starszek, dawny wojskowy, dobry patriota, właśnie mając naukę do ludu zawołał na mnie stentorowskim głosem: „Stój obywatelu, stań iak wryty i słuchaj coć powiem, o to w tej chwili odbieram wiadomość, że bracia nasi zwyciężają, w tej chwili armaty grzmia, nasi szanśce zdobywają, lew północy upada, krew polska leie się za ojczyznę, właśnie iak przed 18 wiekami lała się krew *Crystusa* Rana za ród ludzki.“ Natem skończyło się kazanie. Zapytałem się obecnych co to znaczy i dowiedziałem się że to jest zwyczajny sposób ich Proboszcza udzielania Parafjanom wiadomości. Ten Patriotyczny Xiądz nazywa się *Sadowski*. W *Galicji* iak mówią stoi do 80,000 wojska, same pułki *Włoskie*. *Chłopi*ki żyje bardzo prywatnie.

Do Rządu Narodowego.— Ostatni mój raport, który Rządowi Narodo: miałem honor złożyć, kończył się na odparciu korpusu *Rozena* aż do pozycji nad *Kostrzyniem*. Gdy korpus ten pobity przestał już być niebezpiecznym, przeio zostawiwszy w pozycji nad *Kostrzyniem* Jenerała *Łubieńskiego*, zwróciłem się z głównymi siłami do *Siennicy*, a z tamtąd do *Łatowicza*, dla zmuszenia *Feldmarszałka Dybicza* do zaniechania zamierzonej przez niego przeprawy przez *Wisłę*, do której robił wielkie przygotowania wzdłuż *Wisły*; szczególnie w okolicy *Kozienie* i powyżej i dla przedsięwzięcia której, armja jego była w pełnym marszu. Ostatnie jej kolumny opuściły *Łatowicz* d. 31, a główna kwatery *Feldmarszałka*, 2ma dniami wprowdzy *Sienicę*. Dnia 1 Kwiet: posłałem dywizją Jazdy Jenera: *Skarżyńskiego*, która posunęła się do *Łatowicza* i *Garwolina*. Z *Kałuszyna* wprost posłałem mego Szefa Sztabu Jene: *Chrzanowskiego* na *Kuflew* do *Stoczka*, w celu wspierania Jene: *Skarżyńskiego*. Z resztą armji poszedłem na *Mińsk* do *Siennicy*, Jenerałowie *Skarżyński* i *Chrzanowski* napadłszy na tył nieprzyjacielskiej armji udającej się ku *Wieprzowi*, ładali jej dotkliwé straty, zabierając niespodziewanie amunicją, magazyny i niewolnika. Nieprzyjaciel zmuszony został do zwrócenia nagle sił swoich, dla zakrycia swoich parków. Pierwsze jego siły napotkano za *Żelechowem*, gdzie nasze daleko mniejsze stały na przeciwko niego rozwinięte przez dzień cały na wystrzał armatny; nocą cofnęły się obadwaj Jenerałowie do *Miastkowa*, a z tamtąd do *Łatowicza*. Przybyłem z resztą sił moich i zająłem mocne stanowisko w *Łatowiczu* nad *Świdrem* łącząc się z korpusem Jenerała *Łubieńskiego*, i dywizją Jenerała *Milberga*, którego z lewego brzegu *Wisły* ściągnąłem. Dywizja Jenerała

Gesgud zajęła pozycję pod Starogrodem i jedną brygadą piechoty, a reszta dywizji stała w *Siennicy* jako rezerwa do strzeżenia tego ważnego punktu. W tem mocnem stanowisku, można było przyjąć bitwę; zwłaszcza, że cała pozycja małemi siłami mogła być strzeżona; większą przeto część wojska przeniosłem na lewe skrzydło ku *Jeruzalem*; lecz nieprzyjaciel pokąszawszy się o milę od pozycji, z dosyć znacznemi siłami cofać się zaczął. W położeniu mojem, mając w bliskości gwardję, na lewem skrzydle pod *Siedlcami* Jenerała *Rozen*, któremu codziennie przybywające posiłki nowy utworzyły korpus, niewypadło mi więcej oddalać się od *Warszawy*. Gdy *Feldmarszałek Dybiez* zajęty był zwróceniem swoich kolumn przeciwko nam, przymuszony do tego naszym zaczepnem poruszeniem, umyśłem korzystać z jego oddalenia się ku *Rykom* na żądanie nowego ciosu Jenera *Rozen*, co w następujący sposób skutecznionem zostało. Dla ukrycia głównego ruchu, rozkazałem wykonać następne poruszenie: d. 9 po południu Jenerałowie *Skarżyński* i *Chrzanowski* z dywizją rezerwową i jazdy wzmocnionej 3 bataljonami, posuwali się ku *Seroczynowi* przez *Jeruzalem*. Jene: *Prądzyński* z 12 bataljonami, 6 szwadronami i 16 działami lekkimi, maszerował do *Wodynia*, gdzie dochodząc wieczorem, pluton pułku 2 *Mazurów* uderzył na szwadron nieprzyjacielski, rozbił go i 18 jeńców z konioma zabrał. Jene: *Milberg* nocował pod wsią *Lipinem*. Sam udałem się do korpusu Jenerała *Łubieńskiego* pod *Boim*, ażeby z tego środkowego stanowiska kierować wszystkiemi poruszeniami. Marsz z *Latowicza* jedną kolumną z 12 bataljo: piechoty, 25 szwadri: jazdy i 22 dział złożoną, z wyniesień pod *Seroczynem* przez nieprzyjaciela widziany, przytem w nocy obozy tego wojska między *Wodyniem* a

Łukowem rozłożone, wprowadzili go, ile się zdaie w błąd, sądzić musieli: że na *Seroczyn* całym tym korpusem idziemy, albowiem gdy w dniu 10 kolumna Jenerała *Skarżyńskiego* posunęła się ku *Seroczynowi* znajdujące się za tem miastem 2 dywizje jazdy nieprzyjacielskiej cofnęły się przez *Rużę* częścią ku *Siedlcom* częścią ku *Łukowu* nie wdając się w bitwę, zastaniając się tylko Kozakami; a gdy następnie za nimi Jenerał *Skarżyński* przyszedł z *Ruży*, dywizją 3 piechoty nieprzyjacielskiej postępującą z *Żelechowa* traktem do *Stoczka* zwróciła się przez *Lipnik* do *Dębia*, gdzie stanęła zakrywając ruch innych kolumn, które zmieniając naznaczone im kierunek, udały się z *Żelechowa* do *Łukowa*. W tem położeniu zastano na przeciwko siebie przez dzień cały i oddziały nasze napadając na idące w tyle kolumny zabrały do stu jeńców, 6 iaszczyków z amunicją, kilka furgonów i worów z bagażami. Dnia 10 rano równo ze dniem, kolumna Jenerała *Prądzyńskiego* wyszła z *Wodynia*, przeszła *Kostrzyn* pod *Trzcieniem*, gdy inne przejścia były przez nieprzyjaciela popusłe i strzeżone. Ztamtąd udała się do *Domanie*, gdzie stało 10 szwadronów jazdy nieprzyjacielskiej. Jenerał *Kicki* naczele 2go pułku ułanów z 2 działami artylleryji konnej, rzucił się na nią, nieprzyjaciel nawzajem uderza. W mgnieniu oka nastaje zamieszanie, każdy na swego uderza; lecz waleczny ten pułk, którym dowodzi Pułkownik *Mycielski*, jako zwycięzca wychodzi z walki, do czego nie mało przyczyniają się 2 działa, w porę przez kapitana kwatermistrza *Pogonowskiego* przyprowadzone. Nakoniec nieprzyjaciel pierzcha, zostawiając na placu kilkudziesiąt zabitych, 230 jeńców i 170 koni. Ztamtąd Jenerał *Prądzyński* poszedł ku *Jganiom*; zostawił w rezerwie Jenerała *Bogusławskiego* z 4 bataljonami i 2

działami pod Gołąbkim i wysłał oddział nad Muchawiec dla zabezpieczenia swojego tyłu i oświecenia prawego skrzydła. Przed wsią Jganie zastał tenże Jenerał nieprzyjaciela uszykowanego tyłem do szosy w siłę równą co do piechoty, ale daleko przewyższającej co do jazdy i artyllerii, której ostatniej 30 i kilka dział, po większej części pozycyjnych przed wsią po tamtej stronie Muchawca rozstawionych, raziły nasze wojsko z przodu, z boku i ukośnie. Oprócz tego wszystkiego, stały za Muchawcem znaczne rezerwy. Były to wszystkie siły zreorganizowanego na nowo korpusu Jenerała *Rozen*. Jenerał *Kicki* z 5 bataljonami i 10 działami artyllerii konnej, atakował pozycję nieprzyjacielską, a gdy ta pierwsza linja wystąpiła z krzaków na pole, pułk 2 ułanów zajął swoje miejsce w szyku bojowym, Pułkownik *Romario* z 3 bataljonami i 4 działami formował rezerwę. Pułkownik *Węgierski* na czele 2ch bataljonów 8 pułku piechoty opanował kilka domów w Jganiach, zdobył i zagwoździł 3 działa. Nieprzyjaciel widząc przez to zagrożoną jedyną drogę swojego odwrotu, prowadzi z tamtej strony Muchawca kilk tysięczną kolumnę piechoty, z którą przeszedłszy groblę, debuszuje wlewo, przymusza pułk 8 do opuszczenia wioski i owych 3 dział zdobytych i uderza na nasze prawe skrzydło, które przed tym natarczym atakiem ustępować musi. Wódz przeciwny, widząc to powodzenie chce uzupełnić zwycięstwo i wysła od Siedlec 2 kolumnę piechoty, która już na groblę wchodzi. W tak krytycznej chwili, Jenerał *Prądzynski* uda się na swoje lewe skrzydło, i rozkazuje Pułkownikowi *Romario*, uderzyć z 3 bataljonami piechoty na jazdę nieprzyjacielską, formującą prawe jego skrzydło. Jazda ta niedotrzymuje, wraz z artyllerią ustępuje za wieś, a z tamąd na szosę

i na groblę, gdzie się spotyka zową drugą kolumną nieprzyjacielską, z czego wynika tam zapchanie. Tym czasem Jenerał *Prądzynski* już był uformował z 3 bataljonów trzy kolumny do ataku, które poprowadził z nadstawionym bagnietem do wsi, napełnionej tyraljerami nieprzyjacielskimi. W mgnieniu oka oczyszczona wieś, ani na chwilę niezatrzymała naszych kolumn, które prosto do grobli pędziły. Tym dzielnym atakiem nieprzyjaciel zostaje rozbity a kolumna jego przybywająca zatrzymana na grobli. Owa zaś pierwsza kolumna, która się była tak daleko za naszem prawem skrzydłem posunęła, w części wykuta, w części do niewoli poszła. Rozbitki prawego skrzydła nieprzyjacielskiego podobnież od mostu odcięte, rozbiegaia się po lesie, lub też szukają schronienia przez oparzeliska Muchawca, na których w znacznej części toną. Na pierwszy odgłos dział Jenerała *Prądzynskiego*, kazałem rozpocząć pod Boimiem ogień działowy na nieprzyjaciela, po drugiej stronie Kostrzyna stojącego, który podobnymże ogniem z dział pozycyjnych odpowiadał, lecz nakoniec się cofnął. Piechota nasza przeszła za nim natychmiast po kładkach, wciąż nań uderzała i gdy usiłował wstrzymywać nasz pochód, spędziła go ze wszystkich stanowisk. Dla artyllerii zrobiono 2 mosty na dwóch ramionach rzeki Kostrzyny przez nieprzyjaciela poprzednio zniszczone. Ta robota została uskuteczniiona, we 2 godziny pod przewodnictwem Kapitana kwatermisty *Rętkowskiego*, który w tej okoliczności odznaczył się gorliwością. Część jazdy przeszła bród pod Suchą i podobnież ku placowi boju zmierzała; lecz Dowódca jej nieumiał korzystać z położenia swojego i przybył na szosę w tył pozycji nieprzyjacielskiej, dopiero po skończonej bitwie pod Ignanami, gdzie się połączyły wszystkie siły przeznaczone

ezone, do tego skombinowanego obrotu. W bitwie pod Iganiami zdobyliśmy 1 chorągiew i 3 dział, o 3 innych twierdzą ieńcy, że uciekając przez oparzeliska Muchawca na nich zagrzęży, zdobyliśmy także kilka tysięcy sztuk broni i mnóstwo bagażów. Trudno ocenić z dokładnością straty nieprzyacielskie, ponieważ niemożna obliczyć tych co w lesie polegli, lub co na bagnach i w Muchawcu potonęli. Śmiało jednak twierdzić można, że nieprzyjaciel w dniu tym stracił około 5,000 ludzi z których połowa do niewoli wzięta. Officerów wszelkiego stopnia utracił wielką liczbę. Samych Pułkowników 6, z których polegli: *Władimirów, Bead, Glazerów*; pojmani: *Czebatarów, Pochowski, Stefanów*. Cały pułk 98, liczący już tylko wprawdzie po bitwach tej kompanii 460 ludzi, wracając zapóźno z posterunku nad Kostrzyniem, poddał się ze swoim dowódcą, Sztabsofficerami i Officerami, oddał broń, ładownice napełnione ładunkami, bębny i trąby. O chorągwiach tego pułku, niewiedzieć gdzie się podziały. Co pozostawało z korpusu Rosena z bitwy pod Dębem, tutaj dokonaniem zostało. Pułki strzeleckie 13 i 14 nowo przybyłe z Palenem II, i wstawione w wojnie tureckiej, najsrońszej doznały klęski. Straty nasze są nader małe w porównaniu z nieprzyacielskimi. Podług rapportu Pułkowników, pułki straciły wrannych i zabitych około 400 ludzi. Ciężko rannym został Maior *Karski*; żaden wyższy officer nie zginął. W tym dniu tak zaszczytnym dla Oręża polskiego, wojsko wypełniło świetnie swoją powinność. Odznaczyli się szczególnie pułk 2gi Ułanów i Dowódca jego Pułkownik *Mycielski*; potem artylerja i dowodzący artylerją konną Maior *Bem*. Dwa bataliony pułku 8 piech: lin:, pod dowództwem godnego *Węgierskiego*, oraz wszyscy officerowie z przy-

bocznego Sztabu Naczelnego Wodza i kwatermistrzostwa znajdujący się pod Iganiami, dali największe dowody gorliwości i poświęcenia się. Członek Rządu Narodowego *JWny Barzykowski*, był naocznym świadkiem wypadków dnia tego. Wchodząc wstępnym boiem do wsi Iganie, zastaliśmy tam okropne widowisko: świeżo pomordowanych mieszkańców przez uchodzącego nieprzyaciela, między którymi niewiasty ciężarne i niemowlęta. — W głównej kwaterze Iędrzeziowie d. 14 kwietnia. Wódz Naczelny, (podpisa:) *Skrzynecki*.

Dozór Szpitali Wojskowych. Kiedy jedna z najnagleszych potrzeb Szpitali jest dostarczenie bieżącej, czynnej pomocy Pani Herbo-tem większy wkłada na Dozór obowiązek oświadczenia zasłużonej wdzięczności im więcej była skuteczną; żadna ta Osoba dostarczyła już własną ręką pokraianych i w części darmo uszytych 1500 koszuli i 1200 prześcieradeł. Godny naśladowania przykład, niech dobroczynne Polki raczą podobną walecznym rycerzom nieść pomoc, niech biorąc płótno w znacznych ilościach zechcą je między biedne osoby do szycia za opłatą ustanowioną rozdzielać, tym sposobem podwójnie staną się użytecznemi. Dozór ufając, że odezwa ta trafi do serc zacnych Obywaterek ma zaszczyt zaprosić je iżby w tym celu do tego Bióra w Pałacu Saskim w Pawilonie od ulicy Królewskiej teraz umieszczonego zgłaszać się raczyły. — Prezes K. T. *Zubiński*.

Dokończenie rozkazu wczorajszego. Przeniesieni zostają. Podpułkownik *Russian* Pr: z puł: 4 Uł: do pułku 3 strz: kon: Maior: *Dzierzbicki* Sew: z puł: 3 do puł: 1 strz: kon: *Wierzchlejski* Aw: z puł: 2 strz: kon: do puł: 4 Uł: *Łączkowski* Woj: z puł: 4 do 2 strz: *Czyżewicz* Józ: z puł: 4 strz: kon: do puł: 3 Uł: i *Sulejewski* Łuk: z puł: 2 do 1 Ułan: Por: *Giedroń* Xże Jan z puł: 3 do 1 strz: kon: Por: *Rakowski* Ad: z Dyw: *Kara* do pie: Podpor: *Zabicki* Tad: z jazdy *Augusto* do puł: 4 strz: kon: bez płacy. Podpor: z puł: 2 *Mazarów* Suziu Kali: do pie: *Bogusławski* St: do Art: pie: *Przeznaczeni zostają.* Na Adj: *Kapi*: *Bystrzanowski* Fel: i *Poruc*

Hirosz Józ: z iazdy krako: obadwa przy Pułkowi Dembińskim. Podpor. Lerczyński Kaj: z puł: 1go Uł: i Podpor. Rupuński Roch z puł: 1 iazdy Ka: li: obadwa przy Jen: Kickim. *Umieszczeni zostają.* W Kor: Inw: i Wet: Major Puszet Jan, z puł: 4 Uł: w st: Podpuł: Kapi. Małinowski Lea. pułku 1 strz. kon. w st. Małora, Por. Restowski Józ. Podpor. Świdnicki Win: i Szyszko Józ. wszyscy 3 z puł. 1 strz. kon. W Kor. Inw. Kapi. Madaliński Mik. z puł. 2. strz. kon. Wachm. Kotkowski Fr. z pułku 3 Uł. w st. Podpor. W Szt Jen. Kickiego Podcho. Świeżawski Ant. z Gnidów w st. Podpor.

Listy Zastawne z 6ciu kuponami pod Lit. C. od Nru 113,093 aż do Nru 113,153, od 113,155, do 113,159, Nr 112,528, 114,299, 150,181. Pod Lite. E. Nr 51,508, od Nru 76,750 aż do 76,764, Nr 76,779, od Nru 76,781 do Nru 76,784, zagubione zostały. Ostrzega się przeto aby nikt tychże Listów nienabywał, poczynione bowiem zostały gdzie wypadają zastrzeżenia, ażeby należytość przypadająca tak za kupony iako też za wylosowania nikomu innemu tylko właścicielowi który toż zastrzeżenie uczynił, była wypłacona.

DONIESIENIA.

Podpisana trzymająca przez lat 10 Pensją i Szkołę wyższą Panien z zadowoleniem Rządu i Rodziców przy ulicy Leszno, takowe od 1 Kwietnia 1831 na ulicę S. Krzyżką pod Nr 1323 do domu trzeciego od rogu ulicy Nowy Świat, gdzie znak Blacharski wisi przeniosła i dotąd ciągle utrzymuje, staraniem jej tak iak zawsze będzie zastrzyż sobie na względy i zaufanie Szanownych Rodziców. O czym ma zaszczyt donieść. Katar z 1go ślubu Warszawowa teraz Zabłocka.

Kwit na Vadium Zł. 60. do Konsensu na Szynk Trunków krajowych do Nr 198 na Jmie Kzzimierza Naiemskiego wydany zaginął. Uprasza się znalazcy aby takowy Kwit raczył złożyć w Dru: Kurj War: gdyż ten Kwit tylko prawemu właścicielowi służy.

Eolwark GROTY za Gorcami 3 ćwiercie mili odległy od Warszawy jest do wydzierzawienia z pomieszkaniem, ogrodem, zabudowaniem Dworskim, gruntu włok 10. Wiadomość w Peca Pałacu obok Kernera

w officylnie od frontu na Impiętrze u W. Znamieroskiej oraz DOM z 6 Pokoi, Kuchnią, stajnią wozownią, Ogrodami, konieczyną zasiane i fruktowe i DOM drugi w dziedzińcu którego może służyć na skład lubiaki fabryki, z piwnicami wokoloni Wołolanaah za Wołą do naigcia. Wiadomość w temże samem mieyscu.

KWIT na Vadium Zp. 60 do Konsensu na Szynk trunków krajowych dla Krysty: Girałowskiej wydany, zaginął. Uprasza się znalazcy w którego rękach takowy zostaje, aby raczył złożyć do Drukarni, Kurj: War: gdyż kwit prawemu Właścicielowi służy.

W Ryunku Nowego Miasta ogodź: 11ej z raną w d. 18 m i r b. sprzedanemi zostają przez publiczną licytacją Stoły, Stoliki, Szynkfas i t. p. ruchomości szynkowe. Edward Marjewski K.

Prawnie załete 20 garncy Araku, iiednabella bawelny tu w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr 486, w d. 18 m i r b. o godź 10 z rana, zaś w d. 19 t m i r. o godź: 3ej z południa, przy ulicy Chmielnej pod Nr 1558 Szafy, Łóżka, Stoły, Kanapa, Krzesła politurowane i inne, przez publiczną Licytacją sprzedane będą. *K. A. Garbolewski.*

Pewna Osoba zdalna będąc na PISARZA do Prospicacji oraz na RZĄDCEJ ekonomicznego w końcu na LESNICZEGO, opatrzona jest w świadectwa i dobrą konduitę. Ktoby sobie życzył takowego niech się zgłosi na ulicę Leśno pod Nr 702 w podwórzu na lewej ręce.

Do parku Batalionu Saperów potrzebny jest KONOWAŁ, ktoby miał chęć z będących uzdatnionych przyjąć obowiązek tej posady, zgłosić się ma do Kapitana Saperów Rembertowicza mieszkającego przy ulicy S. Krzyskiej Nr Domu 1343.

BRYCZKA do podróży kryta do spuszczenia, o zelaznych osiach, z kufrem oraz lekki KOCZYK są do zbycia w domu Koseckiej pod Nr 955 przy ulicy Zabiej. Wiadomość u Stróża.

D. 15. b. m. zginęły 2 WIEPRZKI z domu Nr 2677 przy ulicy Bednarskiej; ktoby o takowych wie-dział, niech raczy za nagrodą przyzwójtą uwiadomić właściciela.

BULJON w dobrym gatunku z zapewnieniem z świeżych i zdrowych wiktnatów robiony, jest do sprzedania za cenę pomierną w domu przy ulicy Przyrynek pod Nr 1831.

W domu pod Nr 1404 przy ulicy Marszałkowskiej Pokoi 4 z przedpokoiem, Piwnicami, lub 4 Po-

Kadzie bez przedpokoju na 1m piętrze 2 Pokoiki czy-
li Facjatka, każdego czasu do wynajęcia, zaś od S.
Jana Pokoi 4 albo można mieć Sklep z jednego i 3
Pokoi aa dole z Piwnicami na Wino; 2 Pokoiki w
Oficyalnie i Facjatka.

Przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1630 gdzie kąpiele żelazne, są do naięcia na 1m piętze każdego czasu 3 Pokoje z Salonem, Kuchnią, Górą, Piwnicą, Stajnią i Wozownią.

eq. Stajnia w Zwozumi
Potrzebny jest TERMINATOR do Handlu Win
i Korzeni pod Nr 780 i 781 przy ulicy Elektoral-
nej, niniejszy czytać i pisać i pogatki rachuby,
i jeżeli być może i po niemiecku. Zysaniem jest, by
mogł być z Prowincji, w wieku lat 13 do 15tu i
na koszt Pryncypała.

Uwiałam interesowaną publiczność, iż mieszkanie moje przeniosłem z pod Nr 275 przy ulicy Freta, pod Nr 262 przy tejże ulicy.

Stanisław Modzelewski Komornik.

 CHŁORKU WAPNA nabyć można w Składzie Materiałów Aptecznych i Farb Malarskich Ang. Ford: Galle przy ulicy Senatorskiej pod Nr 467 obok Kamienicy Mikulskiego. Sposób zaś używania nadmienionego Chłorku z wapna do czyszczenia powietrza, nabyć można w handlu Komisaryjnym Kunika przy ulicy Wierzbowej w domu Dmuszewskiego.

Znaczna część starego Żelastwa iakoteż kratowe-
go i innego, tudzież stareja to do użycia zdanej bla-
chy, będzie drogą publicznej licytacji w d. 18. m. i. r.
b. o godz. 9ej z rana poczynając aż do ukończenia
na Krak. Przedm: pod Nr 415 za gotowe pieniądze
sprzedana, o warunkach u Murgrabiego rzeczono-
go Pałacu dowiedzieć się można, mających więc chęć
do rzeczono- kupna na wspomniany dzień zapra-
sza się.

Podaje do publicznej wiadomości, iż przedmiot
jakoto: Puchar srebrny duży różneminumizmatami
wykładany tu w Warszawie na Targu publicznym
w rogu ulicy Nowowiańskiej i Franciszkańskiej w
d. 19 m i r b. o godz: 10 z rana za gotowe pie-
niądze sprzedany zostanie, mający więc chęć naby-
cia takowego przy trzykrotnem wystawieniu w d.
15, 16 i 18 m. i r. b. codziennie od godziny 8 do
9 z rana w miejscu do sprzedaży powyż oznaczo-
nym obejrzeć go może. A. Tryllierowicz. K.

W sklepie ubogich sprzedają się WINA węgier-
skie w dobrym gatunku, butelka po zł. 2. gr. 15.
Wino francuskie Borde białe i czerwone zł. 2, Ren-

skie Schlos Joanisberger zł. 10, Burguńskie Cham-
bertin zł. 9, Szampańskie zł. 11.

Fabryka Wyrobów Metalowych i Lakierowanych przy ulicy S. Krzyskiej Nr 1337 z powodu nadchodzącej pięknej pory poleca *Apparata do Kąpieli kroplistej* (z 2 Garcami wody 20 minut) Zdanie *Rady Ogólnej Lekarskiej Król. Pol.* o szczególniejszych użytkach tychże kąpieli w różnych słabościach może być okazywanem w Fabryce. Najbardziej zwracamy uwagę na *dobroczynne skutki* w leczeniu bezwładności i osłabienia pochodzących z *Kon-tuzji i Ban.*

SKLEP i MIESZKANIE na placu przed nowym
Teatrem Nr 473 Lit. C, do naiecia od S. Jana.

Onegdaj wieczór z bryczki na rogu ulicy Czystej i Krakowskiego-Przedmieścia, wyciągnięto SALOPEK z Draps de Zefir, koloru morderowego bieleńszymi ciemnymi w tle trochę jaśniejszymi podszycą, z małą pelerynką. Uprasza się każdego kto by ją widział lub miał, iżby za nagrodą wartościowej wynoszącej, raczył dać znać lub odnieść do Biura Informacyjnego przy ulicy Krakowskie Przedmieście.

(Art. nad.) Fizyk Warszawski, który od *Meteorologa Wiejskiego* w roku ieszcze zeszłym otrzymał główne prawidła do rachowania odmian powietrza, oświadcza iż niepojmując dla czego ów Meteorolog ogłosił, że między 8 a 19 h m. błyskawic i grzmotów spodziewać się trzeba; gdyż ciepło nieciężby najmnie przyczyną grzmotów. Dowód tego bardzo jasny; ponieważ nieraz zdarzają się grzmoty i pioruny zimą, a częstokroć niema ich w ciągu pogodnych i gorących dni tak wiosną jak latem. Podług rachuby rzeczzonego Fizyka czas najspokojniejszy do grzmotów ma przypadać w d. 17 18 19 i 20 h. m. Tenże Fizyk utrzymuje, że dziś po południu między 5 a 10 go: grzmoty w okolicach Wisły dadzą się słyszeć.

Dziś rano ciepła sto; 4. Wczoraj w południe 5.

TEATR ROZMAITO: Jutro *Popas*, 1szy raz na-
wz *Komedja Zazdrośni miłości*, *Kawiarnia*.